

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie
Dziś: Nikodema.
Jutro: Erazma b.
Pojutrze: Klotyldy.

Grecko-katolickie:
Talałaja.
Konstantyna.
Wasyłyska

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kowły (rogacze).

Wschód słońca o 4 g. 11 m.
Zachód „ o 7 g. 45 m.
Barometr 769. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie zhr. 1.60, kwartalnie zhr. 4.80.
Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi
nabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Uregulowanie sprzedaży soli.

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa zajmowała się na posiedzeniu 18. maja sprawą projektowanego urzędzenia trafik solnych w gminach pow. krakowskiego. Poruszono tę sprawę na wezwanie starostwa. W dyskusji członek Izby Jul. Epstein podniósł, że u nas inne stosunki, niż we wschodniej części kraju; że nie należałoby nagromadzać w jednym ręku lub kilku miejscowościach sprzedaży soli, bo to połączone jest ze stratą czasu, ale jak najszerszą umożliwić konkurencję, wtedy najtańsze dadzą uzyskać się ceny.

Członek Reich potwierdził i wskazał, że w zachodniej części tylko kamienna sól sprzedaje się w trzech gatunkach, nie ma zaś tych nadużyć, jak przy sprzedaży soli topkowej we wschodniej części i nie ma też skarg, jak tam. Popierał więc wolne zakupno i wolną rozsprzedaż soli, co ureguje cenę najlepiej na korzyść konsumentów.

Przewodniczący wskazał, że Izba była przeciwną w zasadzie oddaniu sprzedaży soli przedsiębiorcom jakimkolwiek; ale obecnie rząd pragnie założyć rodzaj trafik solnych w kilku miejscowościach z pożytkiem dla konsumentów, nad czem zastanowić się godzi.

Delegat namiestnictwa zwrócił uwagę na dwie szczególnie okoliczności i prosił o odczytanie odezwy rządu, wedle której chodzi o dwa pytania, raz czy potrzebne i pożyteczne byłyby takie handle lub trafiki solne w kilku miejscowościach powiatu, a powtóre, gdzie one zaprowadzone być mają, stosownie do opinii rady powiatowej, która wymieniła 4 miejscowości w powiecie. Po odczytaniu tych odezw, członkowie Epstein i Reich trwali przy swoim zdaniu, acz nie przeczyli, że rząd pragnie iść na rękę konsumentom, ale tego w zachodniej części kraju nie masz potrzeby.

Członek Maks. Ehrenpreis także był zdania, aby pozostało jak jest, tylko aby rząd unormował najprzystępniejszą cenę. Izba uchwaliła po myśli tych wniosków odpowiedzieć starostwu. — Z natury rzeczy w sprawie tej rząd powinien zważać na opinię konsumentów a nie handlarzy.

Program Rusinów narodowców.

W *Dile* z d. 30. maja opublikowano na miejscu naczelnem obszerny „program narodowy“, powstały z narad mężów zaufania ruskiego towarzystwa politycznego „Narodna Rada“, odbytych we Lwowie d. 24. marca. Program ten podamy w pełnym tekście w dalszych numerach *Kurjera*, tutaj zaznaczamy jedynie, że we wstępie podkreśla on bardzo stanowczo etnograficzną i narodową samodzielność Rusi, dalej zaznacza, że Rusini

narodowcy w kwestjach ekonomicznych stoją na stanowisku własności indywidualnej, pragną obznajomić naród ruski ze wszystkimi zdobyczami zdrowego postępu, stojąc na gruncie postępowo-demokratycznym, pragną politycznego wykształcenia mas narodu ruskiego, stoją na gruncie konstytucji austriackiej i zapomocą tejże chcą wywalczyć dla narodu ruskiego także stanowisko polityczne, jakie mu się należy, stoją przy swej wierze, obrzędzie i żądają dla rusko-katolickiej cerkwi praw przynależnych, oświadczają się z gotowością zgody i współdziałania ze wszystkimi innymi stronnikami ruskimi, których działalność nie będzie przeciwną interesom sprawy ruskiej, pragną żyć w zgodzie z narodem polskim na podstawie zupełnego równouprawnienia, i oświadczają, że będą popierać każdy rząd, dążący do zaspokojenia sprawiedliwych żądań narodu ruskiego. Dalej sformułowano długi szereg żądań praktycznych w sprawach oświaty, w sprawach ekonomicznych i politycznych i dodano odezwy do posłów ruskich w Sejmie i w Radzie państwa, by w myśl tego programu postępowali i do ogółu Rusinów, by się z nim solidaryzowali.

Porównując ten program z tem, co dotychczas narodowcy uznawali za swój program, tj. z deklaracją p. Romańczuka w jej rozmaitych wariantach i tłumaczeniach, przyznać musimy ogromny postęp, wyklarowanie się myśli programowych i dążność niezaprzeczoną do jednolitego objęcia i uwzględnienia ogółu stosunków narodowych. Jeżeliby tym razem narodowcy rzeczywiście chcieli traktować ten swój program na serio, jako rzecz istotnych przekonań i poglądów politycznych i społecznych, a nie jako ballon d'essay, wypuszczony ad usum publiki prowincjonalnej, to nie wątpimy, że mógłby on stanowić podstawę do dyskusji programowej między narodowcami a innymi stronnikami ruskimi, a po usunięciu pewnych niekonsekwencji i niejasności mógłby służyć wspólnym gruntem dla pracy narodowej wszystkich stronników, a przynajmniej wszystkich zdrowo i szczerze myślących i patriotycznych grup i jednostek ruskich. Jedynie od taktu przewodców stronnictwa narodowego zależeć będzie obecnie, jak się ukształtują w najbliższej przyszłości ruskie stosunki partyjne w Galicji.

Zydowska szkoła przemysłowa.

W obecności członka Wydziału krajowego p. Romanowicza odbył się w poniedziałek 30. maja doroczny popis żydowskiej szkoły przemysłowej uzupełniającej im. Marka Bernsteina w gmachu żydowskiej szkoły ludowej przy ul. św. Stanisława, utrzymywanej przez tutejszy zbor izraelski.

Jeżeliby kto chciał nabrać przekonania o gospodarce zboru tego — to powinien się przejść do tej szkoły, do której widocznie rzadko kiedy zagląda inspektor szkolny. Panuje tam brud, który chyba na to jest kultywowany, ażeby dzieci żydowskie, rekrutujące się przeważnie z zaułków i przywykłe do brudów, miały harmonję tonów i atmosfery — domu i szkoły.

We Lwowie, gdzie szkoły ludowe urządzone są wzorowo, gdzie zaprowadzono wszystko, co najlepsze, gdzie na higienę bacznie zwracają uwagę, istnienie tak urządzonej szkoły jest skandalem.

Kahał stołecznego miasta, pobierający od żydów według własnego uznania haracz, zdobyłby

się mógł np. na kilkaset guldenów i usunąć istniejące tam od lat kilkudziesięciu ławki przedpotopowe, zbierające z tandety na ulicy Stonecznej — brudne i obdrapane, nie odpowiadające wcale wymogom higieny. Szkoła ta, to popis kahału lwowskiego, który własne biura dla swoich dygnitarzy urządza elegancko, który zaprowadza nawet łazienki pod własnym zarządem — zapomina jednak o tem, ażeby dzieci wychowywane w takim brudzie od czasu do czasu postać do tych łazienek.

Jeżeli zboru izraelskiego nie stać na lepsze wyposażenie szkoły, to niech ją raczej zamknie, albo też urządzi składkę publiczną na sprawienie ławek. Można by także spróbować w ten sposób, ażeby każdy kandydat do kahału lub stawiany przez kahał kandydat do Rady miejskiej musiał przed wyborami kupić jedną nową ławkę. Przynajmniej szkoła odniosłaby z tego jakiś pożytek.

Konstatujemy, że dziś już po małych miasteczkach nie ma już takich ławek, jakie znajdują się w lwowskiej szkole, pozostającej pod patronatem zboru izraelskiego pp. Horowitza, Schaffa, przedsiębiorcy „Zu die vierzehn Füss i tutti quanti“.

Popis poniedziałkowy nie zrobił na nas zbyt przyjemnego wrażenia. Prezydował nowy rabin Caro, który był malowanym — nic nie mówił, z tej prostej przyczyny, że dotychczas po polsku się nie nauczył. Starsi uczniowie z II. roku czytali i mówili po polsku fatalnie i widocznie nie wiele skorzystali z tej szkoły.

Widocznie nowy dyrektor szkoły p. Mandl zadaje sobie więcej pracy, aniżeli jego poprzednicy, gdyż malcy z I. roku, którzy zaczęli uczyć się do szkoły za jego rządów, mówili wcale dobrze po polsku, daleko lepiej, aniżeli ich starsi koledzy. To też główny nacisk w szkole tej, rekrutującej się wyłącznie z dzieci pospółstwa żydowskiego — powinien być na to położony, ażeby uczniowie, opuszczając ją, mówili przynajmniej poprawnie po polsku, już dlatego, że oprócz żargonu żydowskiego, jest to jedyny język europejski, jakim władacby mogli.

Zresztą cała szkoła przy tak małych funduszach nie wiele zdziałać może i dlatego uważalibyśmy za rzecz właściwą, gdyby kuratorja fundacji Hirscha zechciała znaczną kwotą subwencjonować tę szkołę, znajdującą się w stolicy kraju, gdzieby mogła być kontrolowaną i w przyszłości służyłaby mogła za wzór dla szkół hirszowskich.

W tych dniach bawił we Lwowie sekretarz kuratorji hirszowskiej p. Friedländer, który biadać miał nad składem komitetu lwowskiego i narzekać na to, że pomiędzy żydami lwowskimi trudno znaleźć odpowiednich ludzi. Otóż uważamy to za nieszczęście, że zawsze w reprezentacjach żydowskich wszystko kręci się w jednym kółku macherów i fezerów, które się zdyskredytowało. Sięgnijcie kiedy po za to kółko, a znajdziecie może ludzi uczciwych i zdolnych, odsuwanych jednak konsekwentnie przez spekulantów, nie chcących wypuścić rządów z rąk.

Gdyby we Lwowie istniał porządný komitet hirszowski, to możeby dla żydów przynajmniej coś zrobić się dało. Tak pieniądze idą na marne...

Dyrekcja szkoły przemysłowej Bernsteina — okazji popisu, wydała sprawozdanie — podajemy następujące szczegóły:

Komisja zawiadująca szkołą przemysłową uzupełniającą im. Marka Bernsteina, przystąpiła z końcem ubiegłego roku szkolnego do reorganizacji szkoły, przyczem za podstawę wzięła, wydane przez komisję krajową dla spraw przemysłowych „Zasady organizacji szkół przemysłowych uzupełniających”. Dotychczasowy plan naukowy uległ gruntownej zmianie, przyczem na naukę rysunków przeznaczono największą ilość godzin nauki i wprowadzono obok rysunków wolnóręcznych, rysunki geometryczne, jakoteż i niezbędne dla przeważnej ilości rzemiosł, rysunki zawodowe. Naukę tych przedmiotów, jakoteż buchhalterji i korespondencji przemysłowej poruczono z powodu znacznie rozszerzonego ich zakresu nauczycielom fachowym, mającym kwalifikację dla szkół średnich. Klasę przygotowawczą A., przeznaczoną dla analfabetów, zwinięto; utworzono natomiast kurs przygotowawczy dla tych terminatorów, którzy nie ukończyli klasy IV. szkoły ludowej, stawiając za warunek przyjęcia ucznia, znajomość tych przedmiotów, jaką uczeń wynosi po ukończeniu klasy III szkoły ludowej. Szkoła składa się przeto obecnie z jednego kursu przygotowawczego i dwóch klas przemysłowych.

Opróżnione miejsce przewodniczącego kuratorji fundacji im. M. Bernsteina po śmierci rabina Löwensteina, objął rabin dr. Jecheskel Caro.

W miejsce dra Karola Benoniego, zamianowała kuratorja kierownikiem szkoły p. Sal. Mandla, byłego nauczyciela szkoły realnej we Lwowie, obecnie kierownika tutejszej szkoły izraelskiej męskiej. W ciągu roku szkolnego ustąpił z grona nauczycielskiego z powodu zajęć zawodowych architekt Jan Tomasz Kudelski, na miejsce którego zamianowano p. Justyna Głowackiego, nauczyciela szkoły przemysłowej we Lwowie.

Szkoła doznała w bieżącym roku znacznego uszczerbku w swych dochodach, gdyż rząd odmówił jej na r. 1891 subwencji z funduszy państwowych, a to ze względu, iż szkoła nie przyjęła była planu nauki dla szkół przemysłowych uzupełniających, zaleconego przez komisję krajową dla spraw przemysłowych, a przez Sejm aprobowanego.

Obok stałego dochodu z funduszy im. M. Bernsteina w kwocie 1530 zł. i stałej subwencji zboru izr. lwowskiego w kwocie 100 zł., otrzymała szkoła na r. 1891 subwencją od Sejmu w kwocie 285 zł. Wskutek tego zamknięto rachunek z roku 1891 niedoborem w kwocie 324 zł. 77 ct.

Dla częściowego pokrycia tego tak znacznego niedoboru wniosła komisja szkolna prośbę do Wv-

działu kraj. o udzielenie szkole nadzwyczajnego zasiłku w kwocie 200 zł., na którą dotychczas decydującej nie otrzymała rezolucji.

Za pośrednictwem komisji krajowej dla spraw przemysłowych otrzymała szkoła cenny zbiór gipsowych modeli, zakupionych z funduszy państwowych w muzeum przemysłowym w Wiedniu i w gotówce kwotę 20 zł. na zakupienie szafy do przechowania tego zbioru. Nadto otrzymał zarząd szkoły od Wydziału kraj. jeden egzemplarz I i II. zeszytu publikacji: „Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce” opracowanej przez prof. Sławomira Odrzywolskiego.

Do wszystkich trzech klas zapisało się ogółem 121 uczniów a mianowicie: Na kurs przygotowawczy 57, do klasy I. 40, do klasy II. 24, razem 121 ucz.

Między tymi znachodzili się i tacy, którzy ukończyli już z dobrym postępem tutejszą szkołę lub kurs dopełniający, istniejący przy szkołach ludowych miejskich. Dwóch uczniów klasy I. otrzymał stypendjum z fundacji barona Hirscha, przeszło do tutejszej szkoły przemysłowej.

Uczniowie zapisani do szkoły, należeli do następujących zawodów: blacharzy 5, czapników 2, fotografów 5, fryzjerów 4, introligatorów 3, kolarzy 1, koszykarzy 1, krawców 10, kuferników 1, kuźnierzy 2, lakierników 3, malarzy 20, pomocników kupieckich 22, rękawiczników 1, rymarzy 1, rytników 1, rzeźników 1, siodlarzy 1, ślusarzy 8, stolarzy 8, szewców 3, szewców 3, tapicerów 2, zegarmistrzów 7, złotników 8.

Dyrekcja szczególną swą uwagę zwracała na frekwencję uczniów. W tym celu wysyłała w razie potrzeby do pracodawców upomnienia, a gdy takowe nie skutkowały, przedkładała wykazy uczniów zaniebujących szkołę radzie szkolnej o krąg, która z całą ścisłością zniewalała ich do regularnego uczęszczania do szkoły. Toteż frekwencja szkolna i rezultat nauki przedstawia się korzystniej, niż w ubiegłych trzech ostatnich latach.

Nauki udzielano w godzinach wieczornych pięć razy tygodniowo, a od 1. kwietnia począwszy codziennie z wyjątkiem piątków. W święta żydowskie i uroczyste katolickie nauki szkolnej nie było. Komisja szkolna uchwaliła na wniosek dyrekcji założyć z przyszłym rokiem szkolnym odpowiednią bibliotekę dla uczniów, którzy już w bieżącym roku w dość znacznej ilości wypożyczali dla braku książek innych same podręczniki szkolne.

Dyrekcja wyraża nadzieję, że rzemieślnicy i przemysłowcy żydowscy spełnią sumiennie ciężary na nich z mocy § 95 ust. przem. obowiązek no-

syłania swych terminatorów do szkoły i przyczyną się niewątpliwie do podniesienia rękodzieła i przemysłu między swymi współwyznawcami.

Wpisy uczniów na przyszły rok szkolny rozpoczynają się 1. września br. o g. 7. wiecz. w kancelarji dyrekcji przy ulicy św. Stanisława l. 5.

Sprawa pisowni ruskiej.

Dnia 25. maja br. odbyło się w ck. radzie szkolnej krajowej pod przewodnictwem wiceprezydenta tejże rady, posiedzenie ankiety w sprawie pisowni ruskiej w szkołach galicyjskich. W posiedzeniu tem oprócz inspektorów szkolnych wzięli udział zaproszeni: ks. dr. Em. Ogonowski, prof. uniwersytetu we Lwowie, dr. Stef. Smal Stoki, prof. uniwersytetu w Czerniowcach, ks. Aleksy Toroński, Anatol Wachnianin, Konstanty Łuczakowski, Jan Werchratski i Hil. Ogonowski, profesorowie gimnazjum akademickiego we Lwowie, Teofil Gruszkiewicz, prof. II. gimn. we Lwowie, Em. Partycki, nauczyciel seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie. Zaproszony również Aleks. Barwiński, nauczyciel tegoż seminarjum, nie mógł przybyć na posiedzenie dla zajęć poselskich w Wiedniu, nadesłał jednak pismo, w którym oświadcza się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej.

Posiedzenie zagał wiceprezydent Bobrzyński przemową, w której wyraził, że nie jest dla władzy szkolnej rzeczą obojętną, czy pewna pisownia używana w szkole naukę języka utrudnia lub ułatwia, musi więc władza szkolna pragnąć, ażeby pisownia była jak najprostszą i najłatwiejszą, jednakże wzgląd ten nie jest dla niej decydującym. W sprawie tego rodzaju nie może władza szkolna brać inicjatywy i wyprzedzać pismienictwa, nie można narażać się na to, że szkole i młodzieży narzuci pisownię, której nie znajmie pismienictwo i literatura. Dlatego rada szkolna przyjęła dla szkół ruskich pisownię, którą sobie w roku 1848 sformułowali Rusini i dlatego utrzymuje ją w szkołach dotychczas, chociaż sobie z jej niedogodności jasno zdaje sprawę. W obec częstych domagań wychodzących ze sfer nauczycielskich, ażeby pisownię tę w kierunku fonetycznym uprościć, zachowała się też rada szkolna dotychczas biernie i prawie odpornie, nie miała bowiem rękami, że głosy te i żądania są wyrazem ogółu lub przynajmniej przeważnej większości oświeconych warstw społeczeństwa ruskiego.

Ankieta obecna nie wyszła też z inicjatywy rady szk. lnej krajowej. Dato do niej powód podanie wydziału Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie z 25. grudnia 1891, wniesione do mini-

Maeterlinck

i jego dzieło ostatnie.

(Dokończenie.)

Świeżo *L'Indépendance belge* przyniosła wiadomość o nowym dramacie Maeterlincka pt. „Peleas i Melizanda”. Sam już rozmiar tego utworu (pięć aktów) czyni go jednym z kapitalnych dzieł belgijskiego poety.

Tytuł zapowiadać się zdaje grecką elegję lub też opowieść z dziejów rycerstwa średniowiecznego. W rzeczywistości utwór daleki jest tak od jednej, jak od drugiej epoki. Jak w innych dramatach Maeterlincka, tak i w „Peleasie i Melizandzie” czas, miejsce akcji nie są zupełnie oznaczone. Rzecz dzieje się „gdziekolwiek”, w roku, „jaki wam się podoba”...

„Gdziekolwiek” znaczy w tym razie: w tajemniczym, na pół bajecznym państwie Arkela, „króla Alemondy”, w smutnym zamczysku, zbudowanym na skale, której tona pełne jest grot, zabójczymi wyziewami tchnących. Ciemne bory otaczają siedzibę monarszą; w oddaleniu słychać loskot morza, w którego falach przegląda się miasto — zapewne stolica tego państwa dziwnego. Na gościńcu, prowadzącym do miasta, widać często stada owiec, które beczą, a raczej płaczą, jak dzieci. „Rzeczy można — mówi poeta — że czują one ostre noże na gardłach”...

Główna osnowa dramatu przypomina wzruszający epizod „Boskiej komedji”, pędzłem, dźwiękami muzyki tylekrotnie już odtwarzany, w której opowiada żalosne dzieje Paola i jego żony. Golaud, wnuk Arkela, jest ostatnią, w tym samym stopniu,

co on, udreżonym zazdrością, ale roztopiającym popędy kwiożerze w melancholijnej filozofji i w rozczuleniu boleściwem.

Golaud, w latach więcej niż dojrzałych, zostaje wdowcem, z jednym małym synkiem u boku. Pewnego dnia spotyka on w gaju Melizandę, cudownie piękną dziewczynę, która siedzi przy źródle i płacze łzami gorącymi. Widocznem jest, że schroniła się tu ona przed czyjąś pogonią, na pytanie jednak, skąd pochodzi i co ją tu przywiodło, odpowiada nie chce.

Prawdopodobnie jestto księżniczka, którą chciano zmusić, wbrew woli, do poślubienia kogoś niemiłego. Na dnie strumienia widać połyskującą koronę złotą, której pozwoliła ona potoczyć się do wody, oświadczaając, że już nią nigdy czoła nie ozdobi...

Golaud rozmiłowywa się w nieznaną, poślubił ją i do zamku swego wiedzie. Nieszczęsny, zapomniał o tem, że jest już starcem prawie, i że ma przy sobie brata przyrodniego, Peleasa, tak młodego, jak Melizanda i tak jak ona pięknego...

Następstwa łatwo przewidzieć. Młodzi przez długi czas walczą z obozwładniającą ich namiętnością, starają się wzajem unikać siebie i całem natężeniem woli usiłują powstrzymać się na strasznej pochyłości. Golaud, mający niejasne przeczucie nieszczęścia, śledzi ich zdaleka, czyniąc nawet wspólnym szpiegiem swego młodego synka Iniolda, którego podsadza do okna, aby podglądał i mówił mu: co robią, zostawieni sam na sam, wuj i macocha...

Spełnia się fatalność. Jednego wieczora kochankowie, którzy postanowili rozejść się na zawsze, żegnają się w parku zamkowym. Nadchodzący ich śladem Golaud, znajduje Melizandę w objęciach Peleasa. Oszalały zazdrością i rozpaczą, rzuca się na brata i zabija

go pchnięciem szpady; potem z żelazem podniesionem ściga żonę, która ucieka.

W akcie ostatnim widzimy Melizandę umierającą, ale rozgrzeszoną przez męża, który chciał odebrać sobie życie z rozpacz, a i teraz nie przestaje torturować siebie i jej, bolesnymi, rozkrwawiającymi świeżą ranę zapytaniem. W dialogu tym po mistrzowsku odmalowana jest ta cierpka, z obłędem maniackim granicząca ciekawość zdradzonego męża, który pragnie koniecznie dowiedzieć się: do jakiego punktu go zdradzono, i do jakiego punktu miłość cudzołożna pozostała platoniczną sielanką.

Melizanda umiera, Golaud zaś pozostaje z nierozwikłaną w myślach zagadką, rzucony na pastwę szarpacemu piersi jego sfinksowi.

Dramatyczniejsze to podobno, niż śmierć od żelaza, trucizny lub kuli.

Wspomniany wyżej dziennik, przynosząc wiadomość o tem nowym dziele Maeterlincka (które dotąd jeszcze w książce nie wyszło) podaje też kilka zeń wypisków. Z przytoczonego poniżej ułamku czytelnik będzie mógł poznać charakter całego utworu, jego specyficzną woń i barwę, a wreszcie i ślady przebijającej się tu i owdzie maniiery, w którą młody poeta zbyt wcześnie, co prawda, wpadać poczyna.

O zmroku, w otwartym oknie wieży zamkowej, Melizanda rozplata swe bujne, jak złoto jasne włosy. Nadchodzi Peleas.

Peleas. Hola! hola! ho!

Melizanda. Kto tam?

Peleas. Ja, ja, i jeszcze raz ja! Co robisz,

Melizando, w oknie, przyspiewując jak ptaszę z obcej strony?

Melizanda. Układam włosy na noc.

Pel. Więc to ich blask dojrzałem na murze?.. Zdawało mi się, żeś płonącą lampę oknem wy-



sterstwa wyznań i oświaty w Wiedniu, a domagające się zaprowadzenia pisowni fonetycznej. Podanie to minister przesłał radzie szkolnej do sprawozdania. Rada szkolna wystosowała do wszystkich nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, uczących języka ruskiego zapytanie: „czy pisownię ruską obecnie w szkołach używają, uważają za odpowiednią, czy też uznają zmianę jej w kierunku pisowni fonetycznej za pożądaną”. Na to pytanie otrzymała szereg opinii, z których się przekonała, że 63 tj. trzy czwarte nauczycieli przemawia za wprowadzeniem fonetyki, zaś 21 tj. jedna czwarta część nauczycieli oświadcza się za zatrzymaniem pisowni dotychczasowej.

Mając przed sobą głos tak przeważnej części nauczycielstwa, zwróciła się rada szkolna do dwóch profesorów języka i literatury ruskiej w uniwersytetach we Lwowie i w Czerniowcach, do Em. Ogonowskiego i Stef. Smal Stockiego.

Obaj oświadczyli się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej i przedłożyli wnioski, które ją szczegółowo formują. Wnioski te przyjęła ankietą i uchwaliła także jednogłośnie drukować w książkach szkolnych alfabet cyrylicy z odpowiednimi tekstami cerkiewno-słowiańskimi, ażeby uczniowie mogli czytać modlitwy i książki liturgiczne.

Uchwały co do poszczególnych punktów reformy zapadły albo jednogłośnie, albo przeważną większością głosów przeciw trzem, dwom lub jednemu głosowi contra.

Ze dla stronnictwa moskalofilskiego ta uchwała ankiety jest okropną zbrodnią, sprzeniewierzeniem się „dotychczasowej 1000-letniej historycznej etymologicznej pisowni” tego z góry można się było spodziewać. Warto zaznaczyć, że owa „1000-letnia historyczna” pisownia ruska jest taką samą bajką i niedorzecznością naukową, jak „jeden naród ruski od Cisy do Kamczatki”, lub jak jeden język ruski od św. Cyryla do Gogola i Szewczenki. W pisowni ruskiej, tak samo jak i w języku ruskim możemy śledzić zmiany i rozwój w kierunku uproszczenia i przystosowania do fonetycznych właściwości języka. Każdy wiek, każdy okres literatury ma swoją właściwą pisownię, mniej lub więcej konsekwentną i charakterystyczną. Wiedzą to bardzo dobrze bibliografowie i paleografowie, którzy według tych właściwości potrafią oznaczyć wiek danego rękopisu lub druku. Gadanie więc o jakiejś jednolitej historycznej pisowni ruskiej jest sobie gadaniem obliczonem, tylko na bałamucenie prostactków i dla tego uznanie należy się ankiecie, że postanowiła raz już zrobić koniec temu chaosowi i zaprowadzić pismo

chylili...

Mel. Chciałam zacerpnąć w piersi trochę powietrza... W wieży tak gorąco... Śliczną noc dziś mamy...

P. Na niebie świecą nieprzeliczone roje gwiazd. Nigdy ich jeszcze nie widziałem tyle, co tej nocy. Ale księżyc jeszcze w stronie morza... Nie kryj się, Melizando, w cieniu; wychyl się oknem, abym mógł dojrzeć twe włosy rozplecione.

Melizanda wychyla się. W ruchu tym, przytrzymywane ręką włosy, wymykają się jej z palców i zasypują twarz Peleasa.

Peleas. Ach! ach! co to?... Twoje włosy, twoje włosy schodzą aż do mnie!... Cała kosa twoja, Melizando, cała twoja kosa z wieży do mnie spływała... Trzymam ją w rękach, w ustach ją trzymam... Trzymam ją w objęciach, szyję nią opasuję... Nie rozemknę już dłoni dzisiejszej nocy...

Melizanda. Puść mnie! puść!... Puść mnie, bo wypadnę!...

P. Nie, nie, nie... nie widziałem nigdy w życiu takich jak twoje włosów!... Patrz, patrz... spłynęły z tak wysoka, aż do serca mi sięgają. Sięgają mi aż do kolan!... A tak miłe są, tak miłe, jakby z nieba spływały!... Nie dostrzegam już gwiazd wskrós włosów twoich... Czy widzisz? czy widzisz?... Obie moje ręce utrzymać już ich nie mogą... Sięgają aż do gałęzi tej wierzby płaczącej... W dłoniach moich jak ptaki żyją... Ach! te włosy kochają mnie, kochają, silniej niż ty, kochają...

M. Puść mnie!... puść mnie!... Nadejść kto może.

P. Nie, nie, nie... Nie wyswobodzę cię tej nocy... Niewolnicą moją jesteś tej nocy — tej całej nocy...

M. Peleasie! Peleasie!

wnię uproszczoną i do potrzeb dzisiejszego żywego języka ruskiego zastosowaną.

Hałyckaja Rus w swym ferworze antyfonetycznym radzi towarzystwom instytucjom ruskim, przeciwnym reformie pisowni, wyprawić deputację wprost do cesarza i prosić go o interwencję w tej sprawie, i wyraża zarazem supozycję, że na czele tej deputacji stanie metropolita, staną biskupi, hierarchowie ruscy. Sądzymy jednak, że są to strachy na Lachy, gdyż wobec niezaprzeczonego faktu, iż myśl o reformie pisowni ruskiej wyszła z łona samych Rusinów walczą przeciw tej reformie jest ruską walką partyjną, a wciąganie osoby cesarza w tę walkę jest taką dziecinną niedorzecznością, że kto jak kto, a hierarchowie ruscy pewnie dobrze się namyślą, nim się na coś podobnego zdecydują.

KRONIKA.

Wycieczka młodzieży za miasto. Dnia 30. zm. wyruszyło gimnazjum Franciszka Józefa na wspólną wycieczkę do Brzuchowic. Osobny pociąg, składający się z 27 wagonów wywiózł młodzież w liczbie przeszło 700 ze Lwowa. Wśród wystrzałów, opuścili wycieczkowcy Lwów, a po kwadransie znaleźli się u celu podróży. Zabawa szła odczo pod kierownictwem dyrektora i profesorów, którzy wszyscy bez wyjątku towarzyszyli młodzieży. Urządzono między innymi koncert muzyczno-wokalny. Deklamacje, produkcje na skrzypcach, śpiewy choralne i solowe (ze Straszego dworu) wykonywano doskonale. Znalazł się i staw, gdzie znużeni orzeźwili się kąpielą. O 9. wieczorem wróciła młodzież do Lwowa pociągiem przystrojonym festonami i odpowiednimi emblematami. Żali się tylko na bajeczne ceny, które na miejscu zdzierano od niej za bułki, chleb, piwo, mleko i wodę sodową nb. ciepłą. Na drugi raz wypadnie takim wycieczkom brać ze sobą prowianty ze Lwowa we własnym zarządzie.

W sprawie mundurów studenckich zamieszcza *N. Reforma* następujące pismo: „Najodpowiedniejszym nakryciem głowy dla uczącej się młodzieży byłoby „ulancki”, zbliżone do kształtu kaszkieł, używanych niegdyś przez ulanów polskich. Co zaś do reszty ubrania, to także najlepiej odpowiadałyby naszym dzieciom krój i kolor, zbliżony do uniformu, opiewanego przez nich chętnie „ulana na widecie”.

„Projektowane przez radę szkolną krajową srebrne i złote obwódki są także niefortunnym pomysłem, bo są za kosztowne dla nas. Zamiast bowiem sznurków ze złotego i srebrnego „szychu”, którymi zastąpią biedni rodzice złote i srebrne obwódki, a z których szych wkrótce spełznie, lepiej byłoby użyć sznurków lub plecionek wełnianych białych dla wszystkich 8 klas, dla

P. Przywiążę ją, do gałęzi wierzby przywiążę... Nie odejdziesz już stąd, nie odejdziesz... Patrz, patrz, całuję twe włosy... Cierpieć przestaję, na kryty włosami twojemi... Czy słyszysz pocałowania moje, biegnące wzdłuż twych włosów?... Wzlatują one po nich w górę, aż do ciebie... Czy widzisz, czy widzisz, ręk otworzyć nie mogę?... Ręce mam wolne i ty już porzucić mnie nie zdołasz...

M. Oh! oh! ból mi sprawiasz!... (*Z wieży wylatują gołębie i poczynają dokoła nich krążyć*). Co to Peleasie? Co to dokoła mnie lata?

P. To gołębie, gnieżdżące się na wieży... Przestraszyłem je — ulatują...

M. To moje gołąbki, Peleasie... — Rozstańmy się... odejdz... gołąbki już nie powrócą...

P. Czemużby wrócić nie miały, Melizando?

M. Zabłąkają się w ciemnościach... Pozwól mi, pozwól mi podnieść głowę... Odgłos kroków słyszę... Puść mnie! — To Golaud!... Zdaje mi się, że to Golaud... Podstuchał nas...

P. Zaczekaj! zaczekaj!... Włosy twoje są na gałęziach wierzby płaczącej... Popłatały się w mroku... Zaczekaj, zaczekaj... Jak się nagle ściemniło.

(*Wychodzi Golaud z poza klombu*).

Golaud. Co tu robisz?

Peleas. Co tu robisz... Ja...

Golaud. Dzieci jesteście... Melizando, nie wychylaj się oknem — wypaść możesz... Czyż nie wiecie, że to już późno? — północ blisko. — Nie trzeba, żebyście bawili się tak po ciemku. — Dzieci jesteście... (*Śmieją się nerwowo*). Ach, jakie dzieci!... Jakie dzieci!... (*Odcodzi z Peleasem*).

(*Kur. Codz.*)

Wiktor Gomulicki.

odróżnienia zaś wyższego gimnazjum nadać tylko odmienny sposób obszycia ich na rękawach. I tak np. w gimnazjach niższych mogłyby być one naszyte w linjach prostych, w wyższych zaś złamane na zewnętrznej części rękawa w kształcie ∇ lub temu podobnym. Takie obwódki byłyby tanie i trwałe, gdyż w razie potrzeby mogłyby być prane i nie odróżniałyby uczniów biednych od bogatych, a tem semem nie dawałyby powodu do wywyższania się jednych na drugich.

Lecznicza kolonja rymanowska. Otrzymałmy następującą odezwę: „Trudne jest zadanie komitetu I. krajowej leczniczej kolonii. Rozpoczęta budowa własnego domu w Rymanowie wymaga wysiłków i zasobów niezwykłych. A tu, rok-rocznie, należy się jeszcze troskać o zebranie funduszu, nietylko na utrzymanie kolonii ale i na kurację wysłanej dziatwy. Niezwykle powodzenie, jakim się cieszył bal, urządzony w minionym karnawale, na rzecz budowy, pozwala ją podjąć na nowo po rocznej przerwie, spowodowanej wyczerpaniem pierwotnych zasobów.

Cóż wszakże mamy uczynić, wobec zbliżającego się sezonu kąpielowego? Ileż to matek z troską i niepokojem zwraca swe oczy ku tej jedynej dotąd w kraju leczniczej kolonii, świadome dobrze tego, że ilość wysłać się mającej na kurację, dziatwy, zawiśla jest od zebranych na ten cel funduszy? Oto nie pozostaje nam nic innego, jak odezwać się ponownie do zacnych a doświadczonych przyjaciół instytucji naszej. Nie opuszczajcie nas jeszcze — wesprzyjcie i w tym roku swemi datkami. Pomoc Wasza jest tem niezbędniejszą, że wobec częściowo dokonanej budowy, liczba zgłaszających się do kolonii wzrosła w tym stopniu, iż w roku minionym zebrane, w drodze publicznych datków, zasoby nie mogły sprostać wydatkom. Zmuszeni też byliśmy, na kurację i utrzymanie kolonii zacerpnąć około 500 zł. z funduszu budowy. Sumę tę zwrócić musimy, wedle jej przeznaczenia.

Wszelkie datki przesyłać można na ręce skarbnika leczniczej kolonii rymanowskiej Wgo Wł. Zontaka (Lwów — Muzeum im. Dzieduszyckich) lub za pośrednictwem redakcyj pism, których poparcie, w przeważnej części, rozwój instytucji naszej zawdzięczamy. Nazwiska wszystkich osób, które złożą datki, prócz ogłoszenia w dziennikach, wpisane będą, dla trwałej pamięci, w złotą księgę kolonii rymanowskiej. Nazwiska zaś osób, któreby na budowę ofiarowały co najmniej 50 zł., wypisane będą na tablicy marmurowej, porówni z imionami głównych dobrodziejów i założycieli kolonii leczniczej. W imieniu komitetu Towarzystwa leczniczych kolonii *Stanisławowa hr. Badenowa* przewodnicząca.

Pamięci Kucza. W przyszłym tygodniu nastąpi w Warszawie poświęcenie pomnika, wystawionego z betonu na grobie śp. Karola Kucza, założyciela i redaktora *Kurjera Codziennego*.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy nowo budującej się kamienicy Mikolascha, przy ulicy Kopernika, spadł wczoraj rano z drugiego piętra cieśla Winc. Baziuk, ojciec rodziny i zabił się na miejscu.

Nowy sposób przemysłu. Otrzymujemy następujące pismo: W miasteczku powiatowym Dąbrowa za Tarnowem spółka żydowska otworzyła fabrykę „sodową wodą”. Dla zmuszenia ludu, zwłaszcza podczas jarmarków, które się co 14 dni w tem miasteczku odbywają, zamykają ajenci tych przedsiębiorców 4 studnie (pompy) w samym rynku stojące i niepodobna podczas upału dostać wody źródlanej, lecz zmuszają kupować sodową wodę lub po szynkach inne trunki, których jest nie mało, ale nie do picia ze względów zdrowotnych. Jest to nadużycie, które nie powinno być cierpiane.

W Bochni 28. zm. grono obywateli postanowiło wprowadzić w życie korpusty wakacyjne. Na podstawie regulaminu m. Lwowa uchwalilo regulamin odpowiedni tamtejszym stosunkom i wybrało komitet, złożony z obywateli i pedagogów.

Przez cztery noce ostatniego tygodnia budziła mieszkańców Bochni tuba stróża nocnego, dzwonienie i trąbka strażacka. D. 29. zm. w nocy o g. 1. wybuchł pożar w stodolach p. Pachuckiego, używanych na skład słomy i siana. Pożar zniszczył stodoły wraz z złożoną w nich słomą, a rozszerzając się, objął sąsiednie dwa domy i piętrową kamienicę. Szkoda jest znaczną.

Z Brodów donosi *Neue freie Presse*, że część garnizonu brodzkiego, a głównie strzelcy na ćwiczeniu marszowem przeszli przez pomyłkę granicę rosyjską. Patrol kozaków udał się natychmiast do Radziwiłłowa i zaalarmował tamtejszy garnizon rosyjski, który ukazał się natychmiast na granicy, gdzie nie znalazł jednak już strzelców austriackich, którzy przekonawszy się o pomyłce, cofnęli się tymczasem na terytorjum austriackie.

Śmiała kradzież spełniono w Krakowie d. 26. bm. w południe w mieszkaniu hr. Zygm. Cieszkowskiego przy ul. św. Jana. Sprawcy wkradli się do mieszkania w południe, splądrowali takowe i z salonu zabrali kilka bardzo cennych okazów, mających wysoką wartość, mianowicie zabrali 4 stare złote zegarki, kilkanaście sztuk różnych rodzinnych pamiątek oraz numizmaty. Sprawców ujęto już w sobotę 28. bm. Kradzieży dopuścili się Józ. Biernat, lat 27 liczący, z Alwerni i Józ. Musiał, lat 24 liczący z Kaszowa. Pierwszy z nich był komisjonerem i to mu ułatwiało bardzo dostanie się do mieszkania i operowanie przy drzwiach; Biernat kilka dni z rządu czekał na dogodną sposobność popelnienia kradzieży podczas nieobecności w domu hr. Cieszkowskiego. Wykryto wszystkie skradzione przedmioty i oddano właścicielowi.

Rada miejska w Tarnowie uchwałała 25. bm. zaciągnięcie pożyczki w kwocie 270.000 zł., a mianowicie (stosownie do przedłożonych kosztorysów): a) na budowę koszar dla dwóch kompanij strzelców 80.000 zł. b) na budowę szkoły ekwitacji 60.000 zł. c) na budowę magazynu pułkowego 20.000 zł., d) na budowę szkoły męskiej na Strusinie 25.000 zł., e) na budowę szkoły mieszanej na Grabówce 50.000 zł., f) na pomieszczenie seminarjum nauczycielskiego 20.000 zł., g) na budowę magazynu dla obrony krajowej 15.000 zł.

Pożyczkę tę na cele wyżej wymienione poleca Rada zaciągnąć albo w gal. kasie oszczędności we Lwowie, albo w kasie oszczędności w Tarnowie.

Ślub. Dnia 22. bm. odbył się w Chodorowie ślub panny Heleny Paławskiej, córki tamtejszego reagenta, z p. Felicianem Girzejewskim, substytutem notarialnym.

W Kołomyi dr. Gabrjel Sysak został mianowany tymczasowo lekarzem miejskim w zastępstwie śp. dra Bolesława Mayzla.

Psota czy zamach. *Gazeta Kołomyjska* pisze: Dnia 27. bm. padł przez otwarte okno wagonu pociągu osobowego na przestrzeni pomiędzy Korszowem a Kołomyją kamień i ugodził siedzącą w wagonie panią N. tak silnie, że zraniona kilka dni będzie musiała przeleżeć. Urzędnik kolejowy, który nam to opowiadał, dodał, że na tej przestrzeni już od kilku dni ciska ktoś kamieniami na pociągi. Zawiadomione o tym wypadku starostwo kołomyjskie zarządziło natychmiast odpowiednie środki celem wykrycia sprawcy lub sprawców i zapobieżenia dalszym podobnym swawolom.

W Białymstoku miały miejsce rozruchy robotnicze. Właściciele kilku fabryk cygar zniżyli płacę robotnikom, a tych, którzy zgodzić się na to nie chcieli, w liczbie 200, wydalono. W skutek tego robotnicy zaczęli częściowo strejkować, a nawet rzucali kamieniami na fabrykę cygar p. Jasińskiego. Sprawnik powiatowy zawiązał kilku starszych i wpływowszych z pośród strejkujących, zachęcał ich do spokojnego zachowania się, a zarazem odświadczył, iż za ewentualne rozruchy uczyni ich odpowiedzialnymi. Fabrykanci sprowadzili robotników z Kowna, a miejscowi pozostali bez roboty i w nędzy, albowiem do brukowania ulic, co dawało jaki taki zarobek strejkującym, używa miasto z polecenia rządu robotników z dotkniętych klęską głodową gubernij rosyjskich.

Odezwa. Z Berlina otrzymujemy następujące pismo: „Jakkolwiek pokaźna liczba tow. polskich w Berlinie się znajduje, jednakowoż dosyć często dawał się uczuć brak podobnego w okolicach Berlina; ażeby zaś brak ten usunąć, pozakładano przed rokiem i później tow. katolickie „Robotników polskich” w różnych miejscowościach, które mają na celu łączność i pouczanie niższych warstw robotniczych, a zarazem zapobieganie germanizacji tychże. Takie towarzystwo założono przed niedawnym czasem, bo ledwo przed 2 miesiącami w Schönebergu pod Berlinem, które dzięki energii kilku członków zapowiada dobre rezultaty; dowodem czego jest szkółka języka polskiego dla dzieci polskich, która już na drugiej lekcji liczyła 25 dzieci. Chcąc, ażeby towarzystwo lepiej pracować mogło, utworzyliśmy także bibliotekę, do której na początek sprowadzono dzieła „Biblioteki Narodowej”, lecz dla braku środków materialnych niepodobna nam teje na razie zaopatrzyć w odpowiednią ilość dzieł, ażeby można członkom dać stosowny pokarm duchowy do wzbudzenia w nich miłości ojczyzny. Na tej to podstawie upraszamy niniejszem wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego o wspomnienie w zamiarach naszych, przez łaskawe darowanie nam stosownych książek, na tle narodowem pisanych, a to na ręce niżej podpisanego bibliotekarza; przytem wielką sprawiłoby nam przyjemność, gdybyśmy mogli otrzymać mapę Rzeczypospolitej polskiej z czasów przedrozbiorowych. Z wy-

sokiem poważaniem bibliotekarz *Kazimierz Kuczyński*, Mückern str. 119.

Zmarli. Iw. Nabitowicz, b. nauczyciel ludowy w późniejszej gospodarz w Holowiecku w górach stryjskich zmarł 28. maja w 67 roku życia.

Anna Bruchnalska, matka sekretarza zakładu im. Ossolińskich, zmarła we Lwowie w 62 r. życia.

W Warszawie zmarł Iwan Al. Jefremowski, profesor chirurgji na uniwersytecie warszawskim, licząc lat 55.

W Tarnowie Maks. Bromberg, doktorand medycyny w 28 r. życia i Jozua Maschler, radny i obywatel m. Tarnowa lat 60.

Mianowania. Namiestnik zamianował kancelistów Bol. Loeflera i Wilh. Horzitzę sekretarzami pow. oraz kancelistę sądowego w Muszynie Aug. Ehrlicha kancelistą namiestnictwa, przeznaczając go do służby przy starostwie w Rawie.

Przenosiny urzędników. Namiestnik przeniósł sekretarzy pow. Kar. Golimuntowicza ze Lwowa do Krosna, Stan. Kolasińskiego ze Lwowa do Mościsk, oraz kancelistę Stan. Głowaczewskiego z Mościsk do Lwowa.

Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Jana Zawalkiewicza ze Stanisławowa do Lwowa.

Nagły zgon. W Przemyślu 28. zm. zakończył nagle życie Karol Sulimirski, były obywatel, ostatnimi czasy zatrudniony przy przedsiębiorstwie budowniczym pana Pileckiego. Śmierć spowodował udar mózgowy.

Stypendjum. Pan Włodzimierz Niezabitowski nadał opróżnione stypendjum z fundacji im. Ludwki Niezabitowskiej, w kwocie rocznych 210 zł., Gerw. Wład. Dziubińskiemu, uczniowi IV. klasy wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Nowe stowarzyszenie robotnicze. Dziś we środę o g. wpół do 8. wieczorem odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie członków zawiązać się mającego towarzystwa robotników „Świt”. Na porządku dziennym: Zgajenie. Wybór przewodniczącego, zastępcy tegoż, 10 członków wydziału, 2 zastępców i 5 członków komisji rewizyjnej. Ustanowienie wkładek. Wnioski członków. Wstęp za okazaniem kart legitymacyjnych, po które zgłosić się należy do redakcji *Pracy*, ul. Batorego 1. 28.

Wystawa szkiców na pomnik Fredry otwartą zostanie nie w salonach wystawy sztuk pięknych, lecz na balkonie Koła literackiego.

Kapele wojskowe w miesiącu czerwcu przygrywać będą w następującym porządku: Na Wysokim Zamku d. 7. i 22.; w ogrodzie miejskim 1. i 10.; w Parku Kilińskiego 3., 17. i 24.; przed domem inwalidów 14.; na strzelnicy miejskiej 15.; przed gmachem namiestnictwa 8. i 28.; przed głównym odwachem 21.; przed komendą korpusną 2., 9. i 30. czerwca.

Na pomnik Fryderyka Chopina. Komitet budowy pomnika Fr. Chopina, uchwalił wystosować do wszystkich szkół muzycznych odezwę z prośbą, aby pisy były urządzone za skromną chociażby opłatą wstępu. Ogromny natłok publiczności jaki zwykle towarzyszy popisom, pozwala wróżyć powodzenie tej myśli podniesionej przez *Kurjer Lwowski* przed dniami kłkoma.

Wspaniały fortepian Bechsteina wypożyczyła bezinteresownie na koncert d. 6. na pomnik Chopina, pani Gabryelska właścicielka składu fortepianów w Krakowie. Forte pian ten sprowadzono do Lwowa gdyż składy nasze nie trzymają takich instrumentów, p. Domaniowski zaś grywa zwyczajnie na Bechsteinowskich. Po koncercie fortepian ten będzie do nabycia.

Przejechanie. Stefan Łucyna z Żurawki, jadąc wczoraj szybko ul. Skarbkowską, przejechał 3 letniego Antoniego Merca. Chłopaka, który ciężko został uszkodzony w pierś, oddano ojcu, a Łucynę aresztowano.

Kronika policyjna. Zapomocą dobranego klucza dostał się do pomieszczenia dra Kazimierza B. przy ul. Brajerowskiej 1. 6. niewiadomy sprawca i skradł z zamkniętej szafy futro damskie z kangurów brązowych wartości 150 zł.

Notowanego złodzieja Feliksa Jankowskiego aresztowała policja wczoraj za posiadanie szalu tureckie wartości 20 zł. Jankowski przyznał się, że szal ten skradł rzeźnikowi W. przy ul. pod Dębem.

Dwóch złodzieji, Mik. Bandrowskiego i Ant. Bilińskiego schwytano na gorącym uczynku kradzieży w piwnicy domu przy ul. Kopernika 1. 48. Obaj wymienieni, wyważyli drzwi od piwnicy, zabrali się do spożycia wiktuałów, będących własnością p. S. i podczas tego śniadania zostali schwytani i oddani do aresztów.

Wielki pożar w Skwarzawie, w powiecie zloczowskim, zniszczył 37. maja około 100 zagród włościańskich, pozostawiając 700 osób bez dachu i zapasów żywności. Szkoda przenosi kwotę 50 000 zł. i była w malej tylko części ubezpieczona. Przy pożarze była czynna zloczowska straż pożarna, oraz straż kolejowa z Kniaża i Skwarzawy, które ocaliły część wsi. Na miejscu zawiązał się komitet ratunkowy pod przewodnictwem starosty, w celu niesienia pomocy pogrzełcom.

Manewry w Galicji. Wielkie manewry jesienne trzech korpusów galicyjskich odbędą się pod Narołem, a nie pod Przemyślem. Główna kwatera będzie w Wielkich Ozzach i tam zamieszka także cesarz. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że cesarz, wracając z manewrów, *przyjedzie prawdopodobnie do Lwowa.*

Z dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie otrzymujemy następujące doniesienie: Na dworcu kolejowym w Tarnowie, znaleziono w czerwcu 1891 r. wartościowe papiery a mianowicie jedną sztukę 5% obligacji komunal. galic. banku krajowego na kwotę 500 zł. w. a. i jedną sztukę 4% obligacji węgierskiego banku hipotecznego na 100 zł. O wydanie tych papierów wartościowych właściciel zgłosić się może do dyrekcji ruchu w Krakowie, przedkładając dowody własności.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły Ludowej” (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach: a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego liczb 8,

b) u każdej z pań **delegatek**, c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku, d) w **kancelarii** posła Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska 1 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 — 6 popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Wydział „Echa” zaprasza członków czynnych na wspólną próbę kantaty jubileuszowej, odbyć się mającą we środę dnia 1. czerwca o godzinie 7. wieczorem, w górnej sali gmachu Sokoła.

Zjazd Sokolów. Bilety na trybuny boiska gimnastycznego nabywać można: w handlach J. Bromilskiego, Bayera i Spki przy ul. Karola Ludwika, R. Krimmera przy pl. Marjaekim, M. Ludwiga przy ul. Halickiej, Seyfarta i Dydyńskiego przy ul. Teatralnej, po które i zamiejscowi tamże zgłaszać się zechcą.

Kwatery dla Sokolów raczą szan. obywatela m. Lwowa zgłaszać do kancelarii Sokoła codziennie od 7—9 wieczorem, lub do p. Justyna Langa w Izbie adwokackiej (gmach Tow. kredytowego ziemskiego) od 4—6 wieczorem.

Dla wiadomości Sokolów.

1. Uprasza się przyjeżdżać na główny dworzec.
- 2) Wszyscy przeznaczeni do kwater z biorynych złożyć swoje pakunki (kuferki, zawiniątka z rzeczami) na dworcu, skąd wozami będą przewiezione do szkoły przemysłowej. Pożądane jest zaopatrzenie każdego pakunku adresem dla zapobieżenia pomyłkom.
3. W szkole przemysłowej urządzone będą niustające dwie kancelarze: kwaterunkowa i gospodarcza. Ta ostatnia doręczy bilety wstępu na odsłonięcie tablicy pamiątkowej i na przyjęcie w ogrodzie Strzeleckim.
4. Członkowie Sokoła lwowskiego, pragnący wziąć udział w przyjęciu na Strzelnicy, złożą po 1 gld.
5. Bilety do teatru zamawiać należy w dyrekcji tegoż do południa w niedzielę (5. bm.) za przesłaniem gotówki.
6. Członkowie mundurowani a nie biorący udziału w ćwiczeniach, mają wstęp wolny na boisko.
7. Wyjazd do Podhorzec nastąpi 7. bm. o g. 6.30 zraza z Podzameza. Karta legitymacyjna, uprawniająca do kupna biletu kolejowego tudzież do przejazdu z Ożydowa i napowrót kosztuje 1 guld., a bilet na objazd w Podhorcach 80 ct. od osoby.
8. Innych kart legitymacyjnych wobec cofnięcia obniżki cen przejazdowych na kolejach, nie rozseła komitet bo są niepotrzebne.
- Gdy osobnycc pociągów nie będzie, raczą uczestnicy polskiego zjazdu Sokolów przybywać do Lwowa pociągami ile możności popołudniowymi w sobotę.
9. Członkowie komitetu przez cały czas Zjazdu nosić będą opaski amarantowo-białe na lewym ramieniu.
10. Druhowie, którym firma Rosenthala nie odmówiła wręcz dostarczenia strojów sokolich lub ćwiczebnych, otrzymają takowe z wszelką pewnością albo

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny działem pewny izolujący wilgoc; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszozę zastarzałe grzybek drzewny.

poctą, albo w razie niemożności wysłania w czas, za przybyciem do Lwowa.

Kto zamówił bilety wstępu na boisko, raczy je do piątku 3. bm. popołudniu odebrać.

(Uprasza się wszystkie dzienniki o powtórzenie tych informacji).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 31. maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych wniósł Rosner, aby posiedzenia komisji walutowej były jawne i ażeby wszyscy posłowie mogli być obecnymi na rozprawach. Jaworski wystąpił stanowczo przeciwko temu, twierdząc, że podobne rozprawy muszą być tajne i że komisja walutowa jest nader liczną. Z Jaworskim polemizowali: Fuss, Neuwirth i Kraus, wykazując, że tajemniczość w tak ważnych sprawach jest szkodliwą. Ludność cała ma prawo domagać się, ażeby o wszystkim była szczegółowo poinformowana. Przy głosowaniu wniosek Rosera został przyjęty, podczas gdy wniosek Jaworskiego uzyskał tylko kilka głosów.

Następnie debatowano nad wnioskiem Dipaulego co do odpisywania podatków w razie klęsk elementarnych. Przemawiali: Tekly, Kaiser i Teliszewski, który scharakteryzował dosadnie samowolne postępowanie inspektorów podatkowych w Galicji, żądając usunięcia tych niewłaściwości. Godzina 2 15 posiedzenie trwa dalej.

Dziś wniesiono projekt co do pożyczki dla m. Brodów w kwocie 350.000 zł.

Komisja nietykalności poselskiej odmówiła dziś żądaniu sądu w sprawie wydania Pernaertora, który miał się wyrazić na zgromadzeniu publicznym, że parlament i rząd są skorumpowane.

Ze względu, że Rada kolejowa uznała zasadniczo konieczność podwyższenia taryf na kolejach państw., równocześnie jednak zgodziła się tylko na podwyższenia, których finansowy wynik byłby bardzo nie wielki, zdaje się rzeczą pewną, że podwyższenie taryf, proponowane przez jej dyrekcję, wejdzie w życie. Jedynie należytość manipulacyjna od przewozu węgla brunatnych zapewne odpadnie. Pierwotnie zamierzoną podwyżkę zmniejszono o 800.000 zł., tak, że cała zwykła dochodu z obecnie zaprowadzić się mającego podwyższenia taryf, wynosić będzie wedle obliczenia tylko 1.700.000 zł. Ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi w najbliższym czasie. Nowa taryfa nie wejdzie jednak w każdym razie w życie przed 15. lipca br.

Zagrzeb 31. maja. Dotychczas znany jest wynik 46 wyborów do Sejmu kroackiego. Wybranych zostało 41 członków stronnictwa narodowego, 4 ze stronnictwa prawicy a jeden „dziki“.

Berlin 31. maja. Socjalistyczny pisarz Peus rozpoczął wczoraj odbywanie kary 6 miesięcznego aresztu w zakładzie karnym w Plötzensee, przy której to sposobności odprowadzony został przez kilkuset towarzyszy do więzienia. Policja była zniewolona użyć białej broni, ażeby formalny ten pochód rozprószyć, przyczem kilka osób zostało lekko skaleczonych.

Bukareszt 31. maja. Na posiedzeniu Izby deputowanych minister sprawiedliwości na interpelację w sprawie bomb, rzekomo sporządzonych na ziemi rumuńskiej, odpowiedział, że bomby te sporządzone zostały w samym Ruszczuku przez spiskowców, którzy działali przeciwko Turcji. Czterej Armeńczycy, których udział w spisku nie był zresztą wybitny, zostali wydalen z Rumunii. Minister zapowiedział dalej, że na najbliższej sesji wniesie do Izby projekt ustawy, zwróconej przeciw tym, którzy pod płaszczykiem politycznym knowią na ziemi rumuńskiej zbrodnie popolite.

Wiedeń 1. czerwca. Rada państwa. Po Teliszewskim przemawiał Rigler, poczem przekazano wniosek Dipaulego komisji podatkowej. Nastąpiła rozprawa nad uporządkowaniem przemysłu budowlanego. Przemawiali: Referent Exner, poczem Zucker zgłosił kilka wniosków z poprawkami. Bohaty przemawiał za ustawą bez zmian. Tu przerwano rozprawę.

Po posiedzeniu interpelował Schneider rząd z powodu szacherek pocztowych, jakich się rzekomo dopuszcza firma księgarska Herziga, zaś młodoczech Lana interpelował z powodu zakazu

wycieczki czeskich Sokolów na zjazdy do Lwowa i Nancy. (Nasze „Kolo“, miasto energicznej interpelacji, urządziło składkę. Kto postąpił stosownie? Red.).

Smolka zaproponował najbliższe posiedzenie na piątek, jednakże na wniosek Pattaja posiedzenie odbędzie się w czwartek.

W komisji walutowej oświadczyli się Rappart, Kramarz i Piniński stanowczo przeciwko pospieszemu zaciągnięciu pożyczki, a temsamem przeciw wnioskowi Plenera, którego bronil Mauthner.

Pomiędzy większością Koła polskiego i klubem Hohenwarta z jednej, a klubem lewicy z drugiej strony, stosunki się naprężyły. Lewica głosowała przeciw wnioskowi Jaworskiego (zachowanie tajemnicy rozpraw komisji walutowej), również lewica odrzuciła wniosek Smolki, by następane posiedzenie Izby posłów odbyło się w piątek. Zdaje się, że nastąpią jeszcze dalsze tego rodzaju szopki parlamentarne. W ślad za Rumunami siedmiogrodzki, ma przybyć do Wiednia zbiorowa delegacja Słowaków węg.

Cesarz zarządził zniesienie twierdzy w Temeszwarze.

Dziś rozpocznie się w teatrze wystawowym szereg czeskich produkcji operowych. Na przedstawieniu ma być obecny cesarz. (Polski komitet wystawy zamiast zaprodukować światu arcydzieła operowe Moniuszki, zamyśla wykonać na wystawie utwory, kilku sprytnych piskląt kompozytorskich. Red.)

Gielda. Kredyty 320 87, renta majowa 95 80, węg. renta złota 110 65.

Praga 1. czerwca. W kopalniach w Przibram wybuchł w jednym z szachtów straszny pożar, który spowodował wielką ka'as'rofę. Do 9. wieczór wydobyto 4 trupy i wielu rannych. Około 40 robotników znajduje się jeszcze w gorejącym szachcie.

Berno 1. czerwca. W Krumawie mor. przyszło do demonstracji ulicznych przeciw biskupowi Bauerowi, ponieważ tenże w szkole utrzymywanej kosztem niemieckiego Schulvereinu przemawiał po czesku. Kilka osób uwięziono.

Budapeszt 1. czerwca. Nemzet zamieszcza sensacyjną wiadomość, że w Kongresówce odbywa się ogólna ruchawka. Wobec tego, praca zagranicznych spiskowców odbywa się z zdwojoną energią i z widocznym skutkiem. Już dotychczas „podminowali“ oni całą Polskę (!?) i otrzymują oni hojne zasiłki pieniężne z różnych stron. (Kto? Red.). Wszystko, co dotychczas się stało, jest jedno robotą przedwstępna, a jest nadzieja, że niebawem nastąpi akcja energiczna. Echa tego widoczne są w Galicji. (Gdzie? Red.).

W Izbie posłów uchwalono jednogłośnie wniosek Irangeo o swobodzie religijnej i o równouprawnieniu wyznań. Ze wszystkich stron ozwały się gromkie okrzyki „Eljen!“

Waszyngton 1. czerwca. Francja i Niemcy oświadczyły się urzędowo z gotowością wzięcia udziału w konferencji monetarnej.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert Wilhelma Czerwińskiego pianisty i kompozytora z współudziałem panny Czaplńskiej, artystki sceny lwowskiej, panów Sacka, Szymańskiego i orkiestry 30. pp. odbędzie się w sali kasyna miejskiego w piątek 3. czerwca br.

Program. 1. Mascagnie: Wstęp i Siciliana z opery „Rusticana“ odegra orkiestra. 2. Bethoven: Sonata Op. 53. odegra koncertant. 3. a) Czerwiński: pieśń „Nad wodą wielką“, słowa A. Mickiewicza, b) Ponchielli: Romanca z op. „Gioconda“ coelo e mare odspiewa p. Sack. 4. a) Schuman: Waldscenen: 1. Wstęp. 2. Strzelec na zasadce. 3. Samotny kwiat. 4. Uroczysko. 5. Czarowne strony. 6. Gospoda. 7. Ptak Proroka. 8. Łowy. 9. Pożeganie, b) Chopin: Polones As dur wykon. koncertant. 5. Czerwiński: Wstęp z opery „Rusalka“ odegra orkiestra. 6. Deklaracja wygłosi panna Czaplńska. 7. Czerwiński: a) Prelud fuga, b) Nocturn Op. 14, c) Tarantella odegra kompozytor. 8. a) „Kto krwawą nie zapłakał Izą!“ (Wer nie sein Brot mit Thäne ass!) Słowa Goethego, przekład A. Urbańskiego, b) Aria z opery Zampa odspiewa p. Szymański. 9. Mendelssohn-Liszt: Marsz weselny i taniec Elfów odegra koncertant. 10. Marsz 3-ci Maja odegra orkiestra.

Geny miejsc: Fotel 2 zł. Krzesło pierwszorzędne 1 zł. 50 ct. Krzesło drugorzędne 1 zł. Wstęp na salę 60 ct. Początek o g. 7 1/2, wieczorem.

Biletów dostać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w cukierni Bienieckiego i Hausera, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie. Spodziewać się należy, iż koncert zasłużonego kompozytora będzie miał powodzenie.

(ms). Wystawa muzyczno-teatralna. Na podstawie dokładnych informacji komunikujemy przykrą wiadomość, że polskie przedstawienia operowe na wystawie wiedeńskiej, prawdopodobnie do skutku nie przyjdą.

Powiadamy prawdopodobnie, bo mimo najautentyczniejszych wiadomości jakie posiadamy, że przedstawień operowych nie będzie, że produkcje polskie ograniczą się na koncertach, nie chcemy wierzyć, żeby komitet centralny w Wiedniu jakoteż poszczególne komitety lokalne, a przedewszystkiem lwowski tak lekkomyślnie sprawę tę zabagnili i zaniedbali.

Każdy, czy to muzyk czy laik zgodzi się na to, że dokładniejszego i prawdziwszego wyobrażenia nabierze obcokrajowiec o rodzaju i potędze polskiej muzyki, o bogactwie polskich melodji i o jej charakterze z przedstawień operowych niż z produkcji koncertowych.

Inne zupełnie wrażenie wywrzeć musi na każdym akt z Moniuszki „Halki“ i „Strasznego dworu“, akt z Żeleńskiego „Konrada“ lub z Jareckiego „Mindowego“ lub „Jadwigi“ niż wykonane w koncercie... „Kołądy“ p. Niewiadomskiego a nawet tegoż pieśni. Lecz cóż. W komitecie nie zasiada Moniuszko, by „przeformować“ swoje opery, Żeleńskiemu widocznie nie bardzo na tem zależy, a zresztą na koncercie wykonają tegoż muzykę baletową do „Goplany“, zasłużony Jarecki zbyt jest skromny, by o swe prawa się dobijać, a pan Noskowski zadowolony będzie, że do oper nie przyjdzie, boć przecie on żadnej opery nie napisał a zresztą nie Noskowski ale Jarecki przedstawieniami temi miał dyrygować! Tak tedy nie ma komu w komitecie upomnieć się o krzywdę, którą lekkomyślnie chcą wyrządzić muzyce polskiej, wobec słuchaczy całego świata.

Sprawiedliwość jednak każe nam przyznać, że nie cała wina leży po stronie komitetów lokalnych. Pp. Cieszkowski, Lanckoroński, Wodzicki, którzy stanęli na czele akcji centralnej, widocznie nie zdają sobie dokładnie sprawy z rozmiarów przyjętych na się obowiązków. Jeżeli ci panowie magnaci chcą na zewnątrz reprezentować polski świat muzyczny, to niechajże pamiętają, że reprezentacja taka połączona jest z ofiarami i to znacznymi. Taki hr. Lanckoroński lub Wodzicki powinni otworzyć swą kieszę, lub cofnąć się, bo w przeciwnym razie może bezwiednie rzucają belki przed nogi komitetom lokalnym.

W dodatku p. Szmitt, dyrektor lwowskiego teatru, wyjechał z operetką do Krakowa. Tego nikt przewidzieć nie mógł. Z operetką wyjechały chóry, a przedewszystkiem p. Jarecki, który miał we Lwowie studjować i przygotowywać skombinowane chóry: teatralny, „Lutni“ i Tow. muzycznego. Chętnych zgłosiło się w samym Lwowie 120 osób. Jest to cyfra okazała i z pewnością zaimponowałoby taką produkcją operową we Wiedniu obcym. Lecz cóż, kiedy panowie z komitetu centralnego jedynie podpisują się na komunikatach do artystów i do dzienników, a gdy przyjdzie do czynu, do otwarcia kiesy, to ich niema. Jak powiadamy, sprawę tę dobił do reszty p. Szmitt, który zabrał ze Lwowa nadspodziewanie p. Jareckiego z chórami a tem samem uniemożliwił przygotowania do produkcji cperowych.

Może niniejszy artykuł przekona tych, do których sprawa ta należy, że robią źle, że dopuściwszy tylko do produkcji koncertowych, nie wywiążą się z dobrowoli przyjętego obowiązku, że sztuka polska wymaga innej reprezentacji niż tę, jaką jej dać zamierzają. Popelnione błędy można jeszcze naprawić, bo jeszcze czas.

Dzieła Aleksandra hr. Fredry. Hr. Andrzej Fredro ofiarował na rzecz pomnika swego dziadka 200 egzemplarzy jego „Dzieł“. Wspaniałe to wydanie w 13 grubych tomach na doskonałym papierze, wytwornie odbite i artystycznie wykonanym portretem autora ozdobione było dotąd dla swej wysokiej ceny (32 zł. 50 ct.) dla ogółu kupujących książki prawie niedostępne. Komitet, zajmujący się budową pomnika, pragnąc ułatwić ich nabycie i mniej zamożnym, a przytem zebrać jak najrychlej potrzebne fundusze, zniżył cenę na 12 zł. Polecamy gorąco to wydanie wszystkim amatorom książek, czytelnikom, bibliotekom amatorskim, które znajdują w niem nieprzebrany materiał do przedstawień. Goście przybywający do Lwowa na zjazd Sokolów, mają doskonałą sposobność wzbogacić swe biblioteki cennem dziełem, a obciążając nieco swe podróże kuferki unikną kosztów przysyłki. Księgarnie pp. Gubrynowicza i Schmidta i H. Altenberga z uwagi na cel szlachetny ofiarowały bezinteresownie pośrednictwo w rozsprzedaży.

Tekturę ulepszoną, ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1 80 do złr. 3 50;

Lak asfaltowy świecący do konserwacji

dachów tekturowych, dachów i żelaza;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smolę angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów

Nadesłane.

Seiden-Grenadines, schwarz u. farbig (auch alle Lichtfarben) 95 kr. bis fl. 9.25 per Meter (in 18 Qual.) — versendet robenweise porto- und zollfrei die Seiden-Fabrik G. Hennenberg (K. u. K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Jan Orski

b. operator kliniki chirurgicznej w uniw. Jagiell. ordynuje od g. 3 do 5 ulica Leona Sapiehy 25. naprzeciw techniki.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Karol Zierhoffer

przyjechał z Wiednia i osiedlił się w **PODHAJCACH**.

Ordynuje tymczasowo w hotelu Europejskim.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9.) Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Wszelch nauk lekarskich Dr. PIOTR KUCHARSKI

lekarz w szpitalu dzieci św. Zofji we Lwowie ordynuje od 1. czerwca w Rymanowie.

NA GÓRZE ZAMKOWEJ

Dziś, 1. czerwca

KONCERT

muzyki wojskowej 30 pp. Wstęp 10 centów.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Stefan Drzewicki

po kilku letniej praktyce osiadł w Stanisławowie. Ordynuje od 2. do 4. ul. Sobieskiego 1. 10. dom Wnej pani Mrazekowskiej.

Przy obecnym nader wysokim kursie

Rent państwowych

polecamy **korzystną zmianę** tychże na 4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

Zmianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

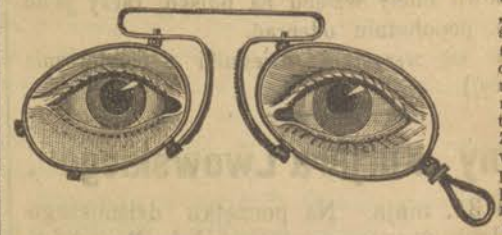
Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Adwokat krajowy Dr. Karcz w Żółkwi poszukuje koncypienta.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” p. św. Ducha. Najtańsze frakcje okularów, cwikarów, lornetek, binokli, barometrów itp. Zamówienia przyjmujemy z góry. Reperacje najrychlej i najtaniej.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-ej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

NEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha 1. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu się z urzędzą gmachu.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna bryndza majowa alpejska, Masło deserowe, Kawior astrachański gruboziarny i znane z dobroci **Piwo Pilzneńskie** poleca handel win i delikatesów **S. WOJCIECHOWSKIEGO** Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI”

1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

„Syrjusz” Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11

Korzystna dzierżawa z powodu rodzinnych stosunków, jest do odstąpienia zaraz przez biuro Świdarskiego w Tarnowie. Z chlubnymi świadectwami kucharz zdolny znajdzie zaraz umieszczenie przez biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1, poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franc., wysyłka odwrotną pocztą.

Folwark z ogrodem pod 1. 11. ul. Snopkowska jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 zlr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

Subjekt zdolny potrzebny zaraz do suknierni A. Jseppi w Wadowicach. 286

Sztuczne zęby, szczerki sporządza się w atelier dentystycznym i technicznym **Wincetego Sznajdra** ul. Sobieskiego 4. Za trwałość ręczy. 274

Sprzedam elegancki „Ekwipaż” o dwóch kołach Halicka 18. Dozorca. 319

Fajeton niekryty, lekki, oraz kołnierz pólrasowy 6-ciu letni, i uprząż angielska do sprzedania, częściowo lub razem. Zgłoszenia przyjmuje admin. Kurjera. 299

Osoba samoistna, mężczyzna lub kobieta, która mogła wypożyczyć 1000 zł. do rentownego interesu, człowiekowi zupełnie pewnemu, pod wszelkimi gwarancjami, nawet dostatecznymi na wypadek śmierci, otrzyma przez dwa lata, w których spłata wypłaconego kapitału nastąpi, całkowite bardzo wygodne utrzymanie wartości 350 zlr. rocznie. Bliższe porozumienie się można w biurze wywiadowczym J. Polińskiego we Lwowie. 309

Ekspedytorka lub ekspedytor pocztowo-telegraficzny znajdzie rychło umieszczenie. Kandydowani mają pierwszeństwo. Pensja 350 zlr. Służba mierna, przyjemna, tylko dzienna. Zgłoszenia uprasza się świadczyć w służbie i uzdolnienia udokumentować. C. k. Urząd pocztowy w Storożycu. 313

Raków dużych, większe ilości kupię aż do jesieni. A. Kobliżek, Budapeszt, Semnargasse 10 314

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca język francuski, angielski i niemiecki, mówiąca także po polsku, poszukuje umieszczenia do młodej lub starszej osoby jako nauczycielka lub towarzysza do podróży. Łaska we zgłoszenia adresować: J. O. Administracja „Gazety Narodowej”.

Liberja gotowa, 100 mundurów, bluzy zdrowia i wszelkie różności i piękności poleca zakład Jaszczyszyna gmach teatralny.

Jednopiętrowa realność nowa, z pożyczką, jest tania do sprzedania mianowicie dla P. Urzędników kolejowych. Ulica Bilińskich (Gródecko-Polna) 1. 5. 310

Dla introligatorów! Wskutek niespodziewanej śmierci właściciela pod nader korzystnymi warunkami jest do nabycia w Jassach pierwszorzędnym, największą i najlepszą klientelą szyczącą się zakład introligatorski Schönwiznera. Równocześnie poszukuje się podmajstrzego, umięjęcego po niemiecku, któryby aż do sprzedaży prowadził interes na rachunek wdowy. Zgłoszenia przyjmuje p. profesor **A. Gąsiorowski**. Jassy, Strada de sus, 34, Rumunia. 603

Kasy ogniotrwałe poleca najtaniej „Elster” główna trafikula ul. Halicka. 207

Panna uzdomiona w modniarstwie potrzebna jest do magazynu miod. M. Topolnickiej Lwów plac Marjański 10.

W Kutach, miejscowości liczącej blisko 7000 mieszkańców, adwokat miałby powodzenie. O udzielenie wyjaśnień odnieść się można do adwokata Rosenbuscha w Kutach. 282

Kamienice i realności rentowne we Lwowie i prowincji do sprzedania.

Majątki ziemskie do sprzedania, kupna i wydzierżawienia Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 1. 17. 333

Kancelarja spraw administracyjnych starosty Reichelta we Lwowie przeniesiona do ulicy Pańskiej 9. II. piętro. 323

Bicykl (rower) w dobrym stanie z wolnej ręki do sprzedania Ulica Krzywa 1. 6. drzwi 2. 324

Bicykl wysoki używany, w dobrym stanie, o średnicy koła 1-32 m. do sprzedania. Zygmuntowska 13. u stróża. 326

Koncertowe fortepiany i harmonium wypożycza na popisy skład **Stanisław Horzowski** go Ossolińskich 12. 325

Młody, zdolny, pomocnik handlu korzennego poszukuje posady. Adres A. K. poste restante Stanisławów. 329

Pracownia rymarska i siodlarska S. Hirschohn, Lwów, Karola Ludwika 25. poleca szory francuskie i węgierskie, siodła, oraz pasy do maszyn i przybory do podróży. Skład siodeł nowych i przejeżdżonych z Wiednia.

Nowo zbudowane budki kąpielowe i tusz przy drodze Wuleckiej 1. 8. otwarte zostały. Lwów. 330

Poszukuje ucznia cukiernia Piotrowskiego Gródecka 1. 75.

Uczeń z ukończoną najmniej II. klasą gimnazjalną znajdzie umieszczenie jako praktykant w pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie. 335

Młoda osoba, chcąc kilka tygodni przepędzić na świeżym powietrzu znajdzie sposobność po temu z wszelkimi wygodami, pod korzystnymi warunkami na wsi. Stacja kolei państwowej o kilka kilometrów odległa. Oferty proszę w najkrótszym czasie nadesłać pod adresem: poste restante Tuchów D. D. 1. 338

Handel korzenny wraz z wyszynkiem w dobrym położeniu w Krakowie jest z powodu wyjazdu pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje P. Wład Dahlke ul. Straszewskiego 1. 4. w Krakowie. 337

Do sprzedania bardzo tania lampa salona, buty polskie prawie nowe, zegar grający, repetyjer ulica Gancarska 1. 11. II. piętro. 334

Apteki!

Z obrotem 14.000 — 6000 — 5000 i 2.500 zlr. natychmiast do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli Stanisław Roman Lwów ulica Jagiellońska 1. 24. 332

Mala dzierżawa 3 1/2 mili od Lixowa, 1/4 mili od stacji kolejowej, około 40 morgów ornego gruntu w dobrej sile pognojowej i w starannej kulturze, 25 morgów sianozębi dwukośnych, (zapewniona sprzedaż słomy i siana, gdyż w obrębie kilku kilometrów naokół rozstawionych kilka szwałonów koni), nadto kilkanaście morgów krzaków i pastwiska za 500 zlr. rocznie do wydzierżawienia. Krescencja na piu na sprzedaż. Szczególnie dogodna miejscowość dla chęćcych skupować grunta. Bliższa wiadomość red. Kurjera. 333

Poduszki gumowe dla chorych i do podróży
Woreczki gumowe na lód
Pończochy gumowe przeciw kurezom poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 4 pokoje est. **Pokoje kawalerskie**. Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9 — 12 i 3 — 5. 45

Pańska 11. dwa pokoje, kuchnia i cztery pokoje z balkonem, nyżą, garderobą i kuchnią do wynajęcia.

6 pokoi z balkonem przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi od 1. lipca ul. Czarnieckiego 1. 26.

Ul. Pańska 1. 27. **pokój kawalerski** umeblowany. 294

Do wynajęcia od 1. czerwca w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12. obok c. k. namiestnictwa, na pierwszym piętrze w oficynach, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. 536

Dwa pomieszczenia frontowe na parterze i I. piętrze składające się z 3 pokoi, przedpokojem, nyżą, osobnego strychu i piwnicy są przy ul. Podlewskiego 1. 6. zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość u dozorcę tamże. 315

Pokój na II. piętrze. Skarbko-wska 37. 322

Letnie pomieszczenia a mianowicie: 2 pokoje kuchnia i weranda, 1 pokój i kuchnia jakoteż pomieszczenia kawalerskie są do wynajęcia w jednej z największych will w Brzuchowicach. Wiadomość u dra Dubanowicza we Lwowie przy ulicy Ormiańskiej 1. 32. tylko w godz. ord. od godz. 11. do 1. (w południe.) 327

Na sezon letnie w Stryju, najpryncypalniejsza ulica, eleganckie mieszkanie, 5 pokoi, kuchnia, ogródek do wynajęcia. Bliższa wiadomość Stanisław Roman Jagiellońska 24. 331

Korespondencje prywatne.

Odpowiedź z podpisem „dama” pochodzi od „prawdziwej damy z parasolką” a na dowód tego podaje liczbę 249, której znaczenie osoba zainteresowana łatwo odgadnie.

Sądzę jednak, że nie posiadają „plaster” „prawdziwą damę z parasolką”, że raznacza spotkanie. Dama.

Właściciel kopalni wosku i nafty

poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby.

Teren uznany przez najpoważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.

Plachty (wantuchy) rzepakowe i zbożowe z płótna konopnego i tarpaulingu, 6 mtr. długości z gotowymi pętlami do zaczepiania na wozy, w cenie:

za konopne:	szer. centimetr.	200	270	335
		złr. 6	złr. 8	złr. 10
z tarpaulingu:	szer. centimetr.	225	280	335
		złr. 5	złr. 6	złr. 7

(Na żądanie plachty mogą być krótsze lub dłuższe od 6 mtr.)
Siatki na lasy do suszenia chmielu, lniane, 100 ctm. szerokości w cenie 15 do 20 ct. za metr poleca

A. Borówka

sekretarz Towarzystwa rolniczego w Rzeszowie.



HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1-60
	Souchong czarna	" 2-
	" zbior majowy	" 3-
	Kaysow czarna	" 4-
	Wysiewki herbaciane	" 1-30
	Wysiewki z najlepszych herbat	" 1-60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.

Ażeby ochronić od kosztów chęć kupna mających, zawiadamiam niniejszem, iż jako spółnik, nie zezwalam na sprzedaż Handlu papierowo-galanteryjnego w Kołomyi pod firmą: **A. P. Schulz** w nr. 147 „Dziennika Polskiego“ ogłoszoną.

Kołomyja 27. maja 1892.

N. Józef Schulz.

J. IHNATOWICZ

Lwów sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwi, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwi i skór

miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT do znaczenia białiny bez gumy. Flaszeczka 30 cent.

Tajemnica

unięcia wszelkich nieczystości skóry wyzwoleń, jakoto: pryszczów, liźni, plam wątrobianych, nieprzyjemnego potu itd. polega na codziennym myciu mydłem karbowo-siarczany - smolowem Bergmanna i Spki w Dreźnie. Flaszka po 40 ct. u Alojzego Hübnera (droguerja) we Lwowie.

Zdolni

ślusarze maszynowi i tokarze żelaza i metalu

znajdą stałe i korzystne zajęcia w warsztacie naprawy maszyn i narzędzi wiertniczych

Jana Michalika w Krośnie.

Poszukuję zaraz do prowadzenia i kontroli budowli 11 pogorzalych budynków gospodarczych

fachowego zarządcy.

Pomieszkanie, wikt i stosowne wynagrodzenie lub tantiemę. Adres: Zarząd dóbr w Potoku złotym.

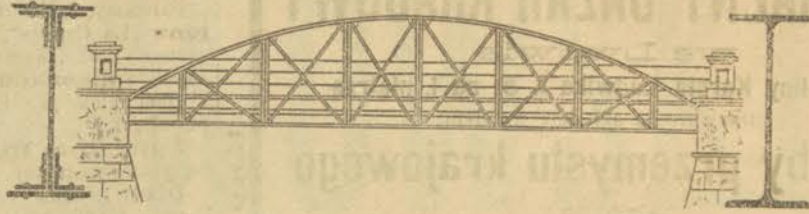
Do nabycia broszura p. t.

Najciekawsze Tajemnice Stworzenia (książeczka nie dla wszystkich).

Treść jej zawiera w sobie dowody fałszywości teorii Darwina i naukowego obłędu tegoż medrea; odkrywa prawdziwe przyczyny pojawienia się najpierwszych ludzi, zwierząt i roślin na naszej ziemi; wykazuje, czemu to jest Duch ludzki? przez co on jest nieśmiertelny; i jakim jest jego bezcielesne istnienie wśrodk przyrody? na koniec wymienia owe siły, które jako pozorne Nioście zbudowały z niczego światy pod przewodem myślnych sił tworzących. Książeczkę tę nabyć można jedynie u jej autora pod adresem H. N. C. w domu p. Jana Lisowskiego w Skolem. Cena 1 złr.

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane dźwigary przedziałkowe kratowe.



Walcowane dźwigary i szyny kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowlanego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.



Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego

odpowiadająca w zupełności wodzie naturalnej z Francji sprowadzanej



(tańsza o 50% od naturalnej)

wyrobu

konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.

pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego

K. RZAÇA I CHMURSKI W KRAKOWIE

właściciele Zakładu.

Broszury i cenniki rozsyła się franco.

Składy we Lwowie w aptekach: Zygmunta Ruckera i J. Wewiorskiego; w Kołomyjach: W. Dąbrowskiego; w Tarnopolu: M. Krzyżanowskiego.

Z dniem 3. maja br. otwarte zostały pływania i tusze w zakładzie kąpielowym św. Anny

ul. Akademicka 1. 10. dla P. T. Publiczności.

Ceny:

Bilet na 1 kąpiel z białyną do pływalni	—	zł. 35 ct.
Abonament za 10 kąpeli	3	—
" za 100 biletów	25	—
Tusze: za 1 bilet z białyną	—	25

Dla Pań: pływania otwarta codzien od godz. 9 1/2 - 12 przed południem, zaś co piątku od godz. 2 do 9 wieczór.

Państwo Tłumacz ma na sprzedaż

kilkadziesiąt sztuk krów, jałownika i cieląt, czystej rasy Schwyc. Bliższej wiadomości udzieli Główny Zarząd dóbr w Tłumaczu.

250 złr. w złocie jeżeli Crème Grollich nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jałoto pięgi, plamy wątrobiane, opalenie, czerwoność nosa itp. i utrzymuje cerę do starości białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to szminka. Cena 60 ct.

250 złr. w złocie

Główny skład: J. Grollich Berno, we Lwowie: apt. Rucker, w Krakowie: apt. Wikt. Redyk, w Przemyślu: D. Ludwikiewicz, w Rzeszowie: J. Scheitter itp., w Tarnopolu: apt. M. Krzyżanowski i apt. H. Kahane.

Heilman Kohn i Synowie

z Wiednia Lwów, Teatralna 1. 1.

polecają swój bogato zaopatrzonej magazyn gotowych sukien męskich i dzieciennych po najprzystępniejszych cenach.

Wspierajmy przemysł krajowy!

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

we Lwowie

przy ulicy Karola Ludwika 1. 5, na I. piętrze
utrzymuje na składzie wszelkie**Wyroby przemysłu krajowego**

jako to:

Płótna apretowane i surowe, **bieliznę stołową**, adamaszkową, białą i kolorową, dreliehy, dymy, płótna żagliowe, fartuszki, ściereczki, worki itp. **Płócienna kolorowa** różnych wzorów i najnowszej mody. Firanki, portjery, kapy, koce na łóżka i do powozu, koce na konie.

Sukna sławuckie czysto wełniane na ubrania męskie, letnie, jesienne i zimowe, na burki, kurtki do polowania, mundury, liberje i **sukna z sierści wielbłądziej na dołmany i koldry**, chodniki, koce, **kilimy różnej wielkości**, sukna domowe.

Fartuszki huculskie złotem tkane.

Koronki ręcznie wyrobu na wstawki i obszyta, oraz **koronki do strojów** w garniturach i sztukach, kapy koronkowe, wachlarze, chusteczki.

SZATY LITURGICZNE, ornaty, kapy, stuly, komże itp., **książki do nabożeństwa w ozdobn. oprawie.**

WYROBY KOSZYKARSKIE na kwiaty, paptery, do robót kobiecych, kosze na bieliznę, kosze podróżne **Meble plecione**, **meble bambusowe**, **wózki dziecięce.**

Wyroby powroźnicze: liny, sznury, powrozy, uprząż na konie, chodniki, plecionki, gurtv. — **Trzewiki** letnie z czarnej lub żółtej skóry, chodaczki, buciki dla dzieci.

Wyroby ceramiczne: wazy i dzbany, talerze ozdobne, popielniczki, postumenty, kubki. **Naczynia kuchenne kamionkowe.** — **Rzeźbione wyroby z drzewa:** figury, meble, szkatuły, talerze, lajki, ramki przedmioty galanterijne. **Serdaki, guńki, karacje kościuszkowskie** różnej wielkości dla dzieci i osób dorosłych. **Latarnie weneckie z żelaza. Kłódki z Świątnik. Maszyny do szycia.**

Przy bazarze została urządzona nieustająca

Wystawa wyrobów przemysłu krajowego gdzie można poczynić zamówienia według znajdujących się tam okazów. — Bazar otwarty przez cały dzień — Wstęp wolny

Wyroby krajowe dobre i tanie!

Farby artystyczne malarskie akwarelowe, olejne, emaliowe up.
Farby do słomkowych kapeluszy (nadające zarazem sztywności.)
Farby do materji jedwabnych, wełnianych i bawełnianych.
Farby olejne, lakierowe i woskowe do posadzek, okien, drzwi, balkonów, dachów itp.

Pędzle i przybory malarskie.**Oliwa do maszyn. Oliwa do świecenia.**

Sto tysięcy artykułów najpotrzebniejszych domowych i gospodar-

skich poleca

pierwsze fabryczne, przeto najtańsze źródło

SKŁAD MATERJAŁÓW**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

Lwów, Kopernika 2.

Na żądanie cenniki gratis.

Parkiety i posadzki deszczukoweoraz
krzesła ogrodowe

poleca

parowa fabryka
BRACI WCZELAK

we Lwowie.

**Wszyscy Panowie**

cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach złotym medalem odszczególnionym galvano-elektrycznym aparacie „Refector”. Jedyny aparat skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone (także dyskretnie bez podania nazwiska pod cyfrą) wysyła upr. właściciel **Th. Biermann, Wien I., Schulerstrasse 18.**

Dla palących!

Polecamy tylko **tutki nieklejone „La Comète”**, wyrabiane maszynami franc. najnowszego systemu zupełnie **nieškodliwe.**

1000 tutek „La Comète” w rulonie zfr. 1-20.

Jedyny wyrób krajowy pod ochroną prawa zostający.

Dostać można we wszystkich lepszych trafikach i handlach papierowych.

WAŻNE

dla fabrykantów wody sodowej
taniej od wszelkiej konkurencji:

Kwas siarkowy 66%, Magnezyt, Płyty gumowe, Węże gumowe, Pierścienie gumowe do syfonów i krachetów, Rury cynowe (pod gwarancją czyste), Smak malinowy i cytrynowy, Kwas winny i cytrynowy, Wolne od trucizn farby czerwone i żółte, Szkła do kwasów (Cylindry) przepisowe pod gwarancją poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

NAJTANIEJ

DRELISZKI LIBERYJNE

we wszystkich kolorach

poleca magazyn

F. KNAUER i SYN

we Lwowie.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą.

Wszelkie Farby i Lakier

tylko w znacznej najlepszej jakości i taniej jak wszędzie

poleca

O. T. WINCKLER

Na żądanie cenniki gratis i franco.

Obstalunki z prowincji skuteczniam odwrotną pocztą.

„BALLABANOWKA”

Jest rzeczą **dowodzoną**, że 8-mio letnia żytnia wódka przed obiadem **podbudza** apetyt. przed kolacją **pomaga trawieniu.**

Koniak (a ile jest z tego prawdziwego?) **to farsa!** **Bańka mydlana! Pieniędzy wyrzucony!** Tylko stara żytnia wódka odpowiada **ustrojowi** ludzkiemu.

Tysiące osób o tem się przekonano! **Doktorowie polecają!** **Chemja stwierdziła!**

Do nabycia w handlu

Karola Ballabana we Lwowie.

SASKIE**PONCZOCHY**i **SKARPETKI**

dla pań, mężczyzn i

dzieci

poleca handel płócien

JANA RIEDLA

we Lwowie.

LUBIENIŃ**ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH**w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródki i Szczerou
położony, otwartym zostaje«**dnia 20-go Maja**»

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ent. od osoby, wózkami z Gródki po 40 ent.

Lekarz Zakładu Dr. Rieger, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-murowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylączając gruzlicy zapomocą rozpylonej wody siarczanej.** Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do zfr. 1-20 dziennie, pełna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez c.k. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie **Dyrekcja Zakładu.**

Posadę otrzyma rutynowany handlowiec w mej filji w Krakowie jako zastępca. Pożądaną jest kaucja 800 zfr. w gotówce. Oferty przyjmuję do 10. czerwca, nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Oferty nadesłać pod adresem H. Czyska Lwów, Halicka 1. 8.

ALFRED RASSL

Opawa (Szląsk austriacki)

poleca na uprawę jesienną

w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościadne, superfosfaty,„**Thomasschlacke**”

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy uprawy na żądanie gratis i franco.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

Stacja kolei:
Muszyna-Krynica
z Krakowa 8 godzin
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

KRYNICA

W miejscu poczta trzy razy dziennie Telegraf. Apteka

w GALICJI

Najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 metrów nad pow. morza. Od stacji kolejowej godzina drogi, znakomite utrzymanie.

Srodki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne, żelaziste, nader obfitujące w wolny kwas węglowy, ogrzewana metoda Schwarca (w r. 1891 wydano ich przeszło 34.500).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1891 wydano ich 12.000). Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożona; połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewana parą, dalej pięć wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy i kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

Mieszkania. Przeszło 1500 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzone w piec. Hotel „pod 3-ma różami” i dom gościnny „Zamkiem” służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny mieszkań jakoteż kąpiele są niższe

Spacery. Wielki park świerkowy z wygodnymi ścieżkami licznymi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw; rozliczne bliźsze i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliźszą dalszą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki. Kilka restauracji, kafelek, mleczarni, 2 cukierni, wspaniały dom zdrojowy z salami balowymi, restauracja, sala bilardowa i dla gier, kręglelnia, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A Wrońskiego od 21. maja fotograf, sklepy i rękodzielniczy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywających itd.

Przez stale przez cały czas ordynującego lekarza rządowego Kopfa praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencja roczna wynosi przeszło 4500. W smem zdrojowisku znajduje się według najnowszych umiejętności urządzony: **c. k. Zakład wodolecznicy (hydropatyczny)** pod kierunkiem specjalisty Dr. Ebersa (w r. 1891 wykonano 26.100 procedur hydropatycznych.)

Osoby leczące się w c. k. Zakładzie wodolecznicy mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensjonacie Dr. Ebersa zastosowanym do potrzeb hydropatji.

Sezon otwarty od 15. maja do końca września. Na żądanie udziela wyjaśnień:

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Drukarnia Polska we Lwowie.